

GRUZJA termin 12 – 19.05.2018 cena 2999 zł +75 € na bilety wstępu - samolot

DZIEŃ 1 i 2

Spotykamy się w Warszawie na lotnisku około 14.30. Lecimy do Gruzji. Czas przelotu – ok. 3h15m, a zegarki przesuwamy 2h do przodu. Gamardžobat! Lądujemy wieczorem dość późnym w miejscowości o dźwięcznie brzmiącej nazwie – Kutaisi. Zajmujemy miejsca w autokarze i jedziemy około 2h do hotelu. Dobranoc! Kolejnego dnia po śniadaniu ruszamy do stolicy Gruzji – Tbilisi. Jadąc dalej zwiedzimy starożytną stolicę – Mcchetę. W Tbilisi kwaterujemy się w sympatycznym hotelu i zaraz ruszamy na zwiedzanie. Oprócz najważniejszych zabytków Tbilisi, takich jak m.in. Aleja Szoty Rustavelego, Stare Miasto z Twierdzą Narikala, katedra Sioni, Most Pokoju (zwany przez mieszkańców Tbilisi – Mostem Podpaską), odwiedzimy wytwórnię słynnych na całym świecie koniaków – Sarajashvili. Dzień kończymy kolacją, ba! ucztą w iście gruzińskim stylu – stół ugina się pod stertą jedzenia, z czar wylewa się wino, a chętni próbują tutejszej, mocnej jak diabli czaczy. A bakłażany? Tak przyrzędzonych jeszcze Państwo nie próbowali!

DZIEŃ 3

Po śniadaniu wyruszamy na wycieczkę do jednego z najbardziej malowniczych miejsc – do Kachetii. Uważa się ją za ojczyznę wina (tutaj, lejące się strumieniami g'vino ☺). Ten wyjątkowy trunek produkuje się tutaj z wielkim namaszczeniem i jak za dawnych czasów np. tradycyjne, domowe produkcje wykorzystują zakopane w ziemi, gliniane dzbanki, w których owoce fermentują przez 3-4 miesiące. Odwiedzamy Signagi - jedno z najpiękniejszych miast w caluteńkiej Gruzji, zwane „miastem zakochanych” i położone na wysokości około 790 metrów nad poziomem morza. Otoczone jest pozostałościami murów obronnych miasta, z których rozciąga się przepiękny widok na dolinę Alazani. Dalej udajemy się do Bodbe - gruzińskiego prawosławnego kompleksu klasztorowego z IX w. skąd zmierzamy do Tsinandali - miejscowości znanej z pałacu i historycznej winnicy, która niegdyś należała do gospodarstwa agroturystycznego, gdzie własnymi rękami pieczenie Państwo niezwykle gruziński chleb, i robicie czurczhele a także śpiewacie wewnątrz kvevri – glinianej kadzi w której robi się w tradycyjny sposób wino. A w międzyczasie, w ramach poznawania Pierwszego Smaku Gruzji zapraszamy Państwa na typowe, kacheckie barbecue pieczone na drewnie z krzaków winogron. Obiadem delektujemy się rzecz jasna na łonie przyrody, w towarzystwie równie wybitnego wina – niczym na słynnych obrazach Nico Pirosmani'ego. Najedzeni do syta, udajemy się w drogę powrotną do Tbilisi. Tu jemy kolację przy akompaniamencie genialnego zespołu muzycznego i udajemy się w objęcia Morfeusza.

DZIEŃ 4

Po śniadaniu opuszczamy nasz hotel, wyruszając na spotkanie z Gruzją – jej najdzikszą częścią. Zaczynamy od Mccheta – to starożytna stolica i właściwie najstarsze miasto kraju. Zwiedzamy klasztor Jvari, jedno z najważniejszych miejsc kultu i panteonów narodowych w Gruzji. Dalej czeka nas dłuuuuga droga w kierunku gruzińskiej dżicy – Kaukazu, czyli tam gdzie stoją niezwykle kamienne wieże, roztaczają się przepiękne widoki iiii niestety, gdzie rodzą się także wojny. Moc wrażeń gwarantowana. Przemierzamy więc Gruzjską Drogę Wojenną, docierając do Kazbegi/ Stepancsminy! Żeby być bliżej szczytu Kazbek i odwiedzić monastyr, wjeżdżamy terenówkami pod sam kościół Tsminda Sameba na wzgórzu Gergeti (zdjęcie na drugiej stronie Oferty). Trzeba przyznać, że trasa jest nieco ... wyboista Drugi Smak Gruzji objawia się już w porze kolacji - podczas warsztatów z kuchni gruzińskiej! Metodą porób i błędów, uczymy się

robić khinkali – szalenie aromatyczne pierożki z nadzieniem, które trzeba jeść wyłącznie palcami. Te przyrządzone własnoręcznie, smakują jeszcze lepiej! Dziś śpimy w nieco spartańskich warunkach – wszak to prawdziwa Dzika Przygoda na Kaukazie. Jeśli jednak stwierdzicie Państwo – „raz się żyje”, to zaprosimy Państwa do wyjątkowego, jedynego takiego hotelu w Kazbegi - „The Rooms”. Śmiało można powiedzieć o nim, że jest najbardziej spektakularnym i eleganckim hotelem w tej części Azji. Całodobowy widok na ośnieżony Kazbek, który rozpościera się z okien każdego pokoju, relaks z kawą o poranku na szerokim, zewnętrznym tarasie czy klimatyczny basen wyjątkowe miejsce.

DZIEŃ 5

Rano, w gwarnej atmosferze jemy śniadanie, a wokół nas rozpościera się Kaukaz i góra Kazbek w śniegu. Widać ją doskonale, w końcu to 5-tysięcznik. Kto chce ujrzeć Kazbek skąpany w romantycznej, różowej barwie, koniecznie musi zbudzić się na długo przed śniadaniem. Warto! Nieco później ruszamy krętą drogą w dół, do cywilizacji, czyli nad Morze Czarne, aby tam nieco odpocząć. Po drodze zahaczamy o Gori, odwiedzając muzeum największego tyrana w historii, człowieka – potwora, którego krwawe rządy, jak policzył Norman Davis, kosztowały świat niemal 100.000.000 istnień ludzkich. Mówimy oczywiście o Stalinie. Oglądamy tu dom, w którym się urodził, carski wagon (z zewnątrz), którym jeździł w podróże służbowe bojąc się latać. Trzeci Smak Gruzji to przygotowana specjalnie dla Państwa, mała degustacja ulubionego wina Stalina - Kvanchakara. Po drodze zaliczamy jeszcze miasto Uplisciche, z niezwykłymi formacjami skalnymi i magicznym wyjściem tunelem, aby wieczorem znaleźć się ponownie w okolicach Kutaisi. Tam śpimy, żeby nie zamęczyć Państwa długim przejazdem. Kolacjaaaaa!

DZIEŃ 6 i 7

Po śniadaniu ruszamy dalej w stronę Morza bardzo Czarnego. Po drodze rzucimy okiem na „herbaciane pola Batumi” gdzie wspólnie brawurowo wykonamy utwór Filipinek – „Batumi”. Dojechawszy zabieramy Państwa we wszystkie najważniejsze miejsca – na deptak, na plażę, na Piazzettę, na rondo imienia Lecha i Marii Kaczyńskich, a także gruziński bazar, gdzie kupić możemy legendarną herbatę z „owych pól” oraz niezwykłą przyprawę rodem z Gruzji – „sól swanecką”. A na chętnych czeka delfinarium z niezwykłym pokazem i wieczorna niespodzianka. Dla wszystkich kolacja nad morzem – RAZ! Kolejny dzień poświęcamy na błogi relaks w Batumi – jeśli tylko pogoda pozwoli. Śniadanie i kolacja w hotelu. Ostatni już do kolekcji, Czwarty Smak Gruzji to adżari khaczapuri – najślawniejsze chyba danie w Gruzji w wyjątkowej, adżarskiej odmianie - w kształcie łódki, w środku pływa ser i jajko.

DZIEŃ 8

Po pożegnaniu z Morzem Czarnym wracamy w stronę Kutaisi. Zanim wyjedziemy zatrzymujemy się w Ogrodzie Botanicznym, który stanowił dumę Socjalistycznej Gruzjińskiej Republiki Radzieckiej. Czas na ostatnie zwiedzania, przedostatnie zakupy i pożegnanie z Gruzją. Popołudniu pędzimy na lotnisko, wsiadamy na pokład samolotu do Polski, i lądujemy w Warszawie zaawansowanym wieczorem... Do zobaczenia!

Wpłaty:

I rata 600 zł płatne przy zapisie

II rata 1000 zł do 28.02.2018 r.

III rata 1399 zł do 10.04.2018 r.

75 € płatne u pilota

Zapisy przyjmuje kol. Zosia Rakowska, tel. 607 737 112